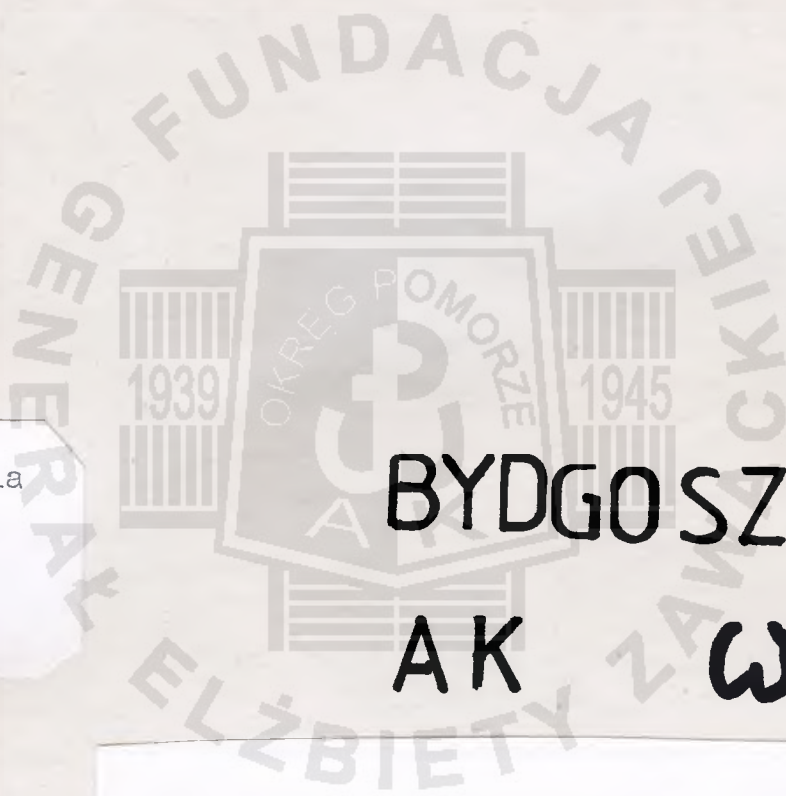


Archiwum / Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Pomorskiej Służby Polej  
87-100 Toruń, ul. Podmurza 33, tel. 0546 36 03 22 186  
e-mail: [fonak@wp.pl](mailto:fonak@wp.pl) / [www.zawacka.pl](http://www.zawacka.pl)  
NIP 956 10 26 127; REGON 1470502736  
KRS 0000 0000  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr K: 434

V 104 af



++  
Siedlewska Urszula  
/ zd. Mróz/  
  
61 657 Poznań

BYDGOSZCZ

AK WSK

++

Mróz Urszula  
zam. Siedlewska  
ps. „Bolesława”

K: 434/434 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

*Anna Hrosul a*

*J: M: 434/434 Pom.*

*Bydgoszcz WSK*

I./1. Relacja *k. 10 s. 1-15*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora *k. 1. s. 1-2*

II. Materiały uzupełniające relację *k. 3 s. 1-3*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ... *k. 3 s. 1-5*

IV. Korespondencja

*1.) k. 16 s. 1-20*

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 9*

VI. Fotografie *dziat i komografii*

1/1. Delaja - Kroz Jadwiga zam. Siedlowska:

1. Delaja własna - rękopis oryginalny. brak daty k. 2 s. 1-4
2. Delaja, jak wyżej, data wpływu do Arch.  
z. Zawachiej 21.02.(?) 1979, rękopis kop. oryginalny  
z 20.05. 1977. k. 2 s. 5-6
3. "Schemat religii" z wspomnieniami hr. Siedlowskiej, 29.12. 1987, oryginalny rękopis k. 1 s. 7-8
4. Biogram - życiowy własny hr. Siedlowskiej z d. Kros, rękopis oryginalny z 6.09. 1992 k. 1 s. 9-10
5. Kros - Siedlowska hr., "Wspomnienia z okupacji..." rękopis, kserokop., data wpływu z 5.03. 1998, k. 1 s. 11-12
6. Siedlowska hr., Refleksje z okazji 60-tej rocznicy upadku Niemiec hitlerowskich na Polskę, rękopis, oryginalny z 29.05. 1999 k. 3 s. 13-15

Siedlerowska Urszula Jadwiga z d. Mróz 113/Pow  
ur. 3. X. 1921+ w Bydgoszczy ~~113/Pow~~ 951

Antoni i Zofia z Kamińskich - rodzice  
ojciec kupiec branży tytoniowej od 1918+ do dnia  
przymusowej likwidacji sklepu w 1951+. Po likwi-  
dacji sklepu matka moja jeszcze kilka lat pracow-  
ła jako kontystka w przemyśle kawczukowym pod  
Bydgoszczą, jednak nie wypracowała emerytury  
zwolniona z pracy. Rodzice moi nie otrzymywali  
ani renty ani emerytury, byli na moim wyższ-  
ym utrzymaniu. Dzięki rodzicom moim mogłam  
pracować w swoim zawodzie którego poświęcałam  
pracę i dzień i noc (często dyktowałałam) <sup>mogłam</sup> opra-  
chować dwoje dzieci umożliwiając im ukończenie  
wyższych uczelni. Przed wojną uczęszczałam  
do żeńskiego, Katolickiego Gimnazjum huma-  
nistycznego w Bydgoszczy. W tej szkole ukoń-  
czyłam klasy podstawowe, zdałam matę, ma-  
turę a w ukończeniu liceum przeszkodziła  
mi II wojna światowa. Maturę zdałam po woj-  
nie w szkole której dyrektorem był p. prof. Zgo-  
dziniński. Po maturze studiowałam nauki  
farmaceutyczne we Wrocławiu. W styczniu  
1951+ wyjechałam z nami za absolwenta Poli-  
techniki Wrocławskiej i mimo że nie mia-  
łam zdanego ostatniego egzaminu magisterskie-  
go otrzymałam wraz z mężem nakaz pracy  
do Apteki przy Parku Kasprzaka w Poznaniu  
Ułatwiło mi ostatni ten egzamin zdanie w Poz.

maniu w Putejskiej Akademii Medycznej  
W aptekach poznańskich pracowałam do grud-  
nia 1979r. w tym 15 lat na stanowisku z kie-  
rownika. Funkcją kierownika pełniłam kole-  
żanka z tego samego roku <sup>na którym ja byłam - koleżanką</sup> ze studjów.

W czasie okupacji od pierwszych tygodni zmu-  
szona byłam pracować w aptekach aptekarka.

Ł. Rudkego, kilka pierwszych miesięcy w Apte-  
ce Centralnej, potem - do końca wojny w Apte-  
ce przy Pl. Teatralnym. Pełniłam kolejno  
funkcje posłańca, pomocy laboratoryjnej - by-  
łam więc pracownikiem fizycznym. W jednej  
i drugiej aptece pracowałam u boku mgr. Marii  
Białej która w tym czasie od kilku już lat posia-  
dała dyplom ukończonych studiów farmaceutycznych.  
W marcu 1943r. mgr. Biała zwerbowała mnie  
do pracy w S.K., ona zaprosiła mnie nadając  
mi imię Bolesława Podstawowu. Terenem mojej pracy by-  
ła apteka, a największą rolę w niej odegrały 2 górki. Jed-  
na z nich znajdowała się w laboratorium aptecznym,  
druga w korytarzu łączącym recepcję z laboratorium.  
Wejść na górki można było wyłącznie za pomocą do-  
stawianej drabiny. Jedna z tych pomieszczeń była  
magazynem na ziobła, druga magazynem na wosk,  
niektóre artykuły sanitarne - gumowe, kostony, puszki.  
Te 2 górki przeznaczone były na masę S.K.-owski mag-  
azynu, choć prócz tych wymierzonych należał jeszcze  
jeden <sup>magazyn</sup> jednak do moich obowiązków należała praca  
organizacyjna w tych 2 magazynach. Tam gdzie znaj-  
dowały się ziobła, przechowywały broni

EM/38

broń którą otrzymywaliśmy wgląd w praktycz-  
walisimy Jakubowi. Na drugiej górze znajdowały się  
karty żywnościowe na które kupowaliśmy miód w szkl-  
nycie i wraz z lekami, odżywkami, czy oliwą ap-  
teczną, tranem, witaminami, opatrunkami zmusi-  
łam tam gdzie polecano mi. Chodziłam również  
z meldunkami do aptek z którymi współpracowa-  
liśmy i do domów prywatnych, pilotowałam na dworcu  
przybywające osoby, po umówionym hasle, odprowa-  
dzałam na wysmaczone miejsce. Pamiętam że kie-  
dyś zimą z gwałtowną śnieżką stałam przy lokomo-  
tywie pociągu który nadjechał, podszła do mnie  
nieznana osoba, zapytała o jakos' psokę, hasło by-  
ło zgodne, odpowiedziałam i odprowadziłam  
nieznana, a jednak tak bliska mi osobę na ważne  
zebranie do apteki przy ul. Siemkiewicza. Bywały  
też kontakty z p. Seutkowskim który prowadził  
kasyno Gestapo i z p. Fiszereu który kontaktował  
się z p. Seutkowskim. Chodziłam również na kurs  
I pomocy w gabinecie dr. Bunke czy dr. Buscha  
który prowadził asystentka doktora - massażo-  
wiec. Do firmy Fribrandt zamieszałam kiedyś  
zwoj opasek biało-czerwonych które przesnaczo-  
ne były dla żołnierzy - partyzantów. W aptece  
prace miałyśmy doskonale zorganizowaną, każdy  
Polak musiał otrzymać lek dostępny wyłącznie dla  
niemców. Opiekowałyśmy się również wieloma jeńcami  
polskimi, robotnikami francuskimi z St. Etienne pra-  
cującymi w fabryce broni w Brunnau. Moja praca

I/11/4

społeczna przed wojną, polegająca na przynależności do  
Przygotowania Wojskowego Kobiet. Obóz szkoleniowy ukoi-  
czyłam w Przaszowie koło Nakiła w rezydencji p. Topiela.  
Obóz wyczerpały p. p. Frutwicka oraz p. Chrapowska,  
znana filantropka oraz <sup>jako</sup> bardzo zaangażowana w sprawy  
społecznej. Wzrostniczkowski oboz podzieleny był na nast.  
sekcje: 1) pomagająca w pracach polowych 2) pracująca  
w taniejrym Osrodku Zdrowia, 3) sanitarna - wy-  
wiady w ludności wiejskiej wśród której rozpowszech-  
niona była zagłucha. Ponadto posiadałam  
srebrną odznakę strzelecką uzyskaną w P.W.K. x

Po wojnie mając stopień p-pot. otrzymałam po przeszkoleniu w Szkole Medycynej w Wrocławiu byłam członkinią klubu Oficerów Rezerwy przy Szpitalu -  
byłam członkinią Stowarzyszenia Demokratycznego.  
Obejście zapisałam się do Stowarzyszenia Żołnierzy  
Armii Krajowej w Poznaniu.

x 1. IX 1939r delegowana byłam z ramienia P.W.K  
na dworzec t.zw "mały" wraz z kol. Jadwigą Józefową  
- siostrą sekretarza naszego Wielkiego Prymasa i tam wkrót-  
nie przysięgamy bombardowanie dworca. Około 2-3 lat  
po wojnie pracowałam 2x w tygodniu po 5 godzin w ramach  
pracy społecznej w Apteczce Leków - Darów w Antoniówku.  
W 1981r byłam członkinią Solidarności do czasu  
likwidacji tej organizacji (Kod 245 PZF "Cefaru")

Anna Siedlewska

Relacja

poz. 434/V

data wpływu 12/10-79

5

I. Dane osobiste

1. Siedlewska Urszula, Jadwiga z domu Bróz, pseud. "Bolesława".
2. urodzona 3.X.1921 r. w Bydgoszczy
3. Antoni, Zofia z d. Kamińska
4. Kupieckie
5. wyższe - mgr. farmacji
6. Poznań 63-030 tel.714-41 /apteka/ telefon domowy 203-668/dom/ Poznań

II. W 1939 r. chodziłam do liceum humanistycznego w Bydgoszczy przy ul. Staszica. W grudniu 1939 r. chroniąc się przed pracą przymusową, rozpoczęłam pracę jako siła fizyczna w Aptece mgr Laknera, w której t.z. Treuchänderem był aptekarz Rudke. Po kilku miesiącach Treuchänder wyżej wymienionej apteki przeniósł część personelu aptecznego między innymi mgr Marię Białą i mnie do apteki przy Placu Teatralnym. Tutaj mgr Maria Biała zaproponowała /1942 r./ mi pracę w A.K. Przez nią zostałam zaprzysiężona i przez cały okres do końca wojny wykonywałam jej polecenia. Na terenie apteki przygotowywałyśmy regularne transporty leków dla naszych partyzantów, dla ludności polskiej. Na terenie apteki posiadałyśmy ukryte magazyny broni, dowodów osobistych, kart żywnościowych, pieczętek, opatrunki i leki. Pośredniczyłyśmy w dostarczaniu wyżej wymienionych do odpowiednich placówek. Uczestniczyłam w Kursie Sanitarnym i ukończyłyśmy go w gabinecie niemieckiego lekarza przy obecnej ul. Armii Czerwonej. Dostarczałyśmy żywność do domów aresztowanych rodzin. Posiadałyśmy drogi do więzienia G.S.P. gdzie dostarczałyśmy ukryte listy, czy ustne wiadomości. Byłam łączniczką, przeprowadzałam na umówione miejsca punkty osoby przybywające do Bydgoszczy z innych miast. Regularnie współpracowałam w dostarczaniu żywności jeńcom polskim /Murnau - oficerowie śp. Stefankiewicz, Wronka i inni./, francuzom przebywającym na przymusowych robotach/ St. Etienne - Pierre Font/. Kontakty te utrzymywałam na polecenie mgr Białej.

Okres powojenny

Po zakończeniu działań wojennych jeszcze kilka miesięcy pracowałam w aptece przy Placu Teatralnym wraz z kol. mgr Brosem, poczym zdałam maturę w Liceum przy Placu Wolności i zapisałam się na Wydział Farmacji we Wrocławiu. W styczniu 1951 r. wyszłam za mąż, posiadam dwoje dzieci, córkę - absolw. wydziału prawniczego i syna studenta Politechniki. W 1972 r. rozwiodłam



się. Od 1952 r. pracuję w aptekach poznańskich jako mgr farmacji. 10 lat w aptece przy Parku Kasprzaka, następnie przy ul. Armii Czerwonej, po zlikwidowaniu której od 6 lat pracuję przy ul. Kórnickiej 24 w Poznaniu. Od 15 lat pełnię funkcję z-cy kierownika. Od kilkunastu lat pracuję społecznie jako członek S.D. Posiadam następujące odznaczenia:

1. Odznakę Socj. Brygady Pracy - 7.IV.68 /leg. nr. 268/
2. Złotą Odznakę Brygady Pracy Socjalist. XXV lecia PRL z dnia 7.IV.1970 /leg. nr. 77/.
3. Złotą Odznakę Miłośnika miasta Poznania II.1971 r.
4. Odznakę Honorową miasta Poznania z dnia 30.III.1973 r. nr. 70/132/73.

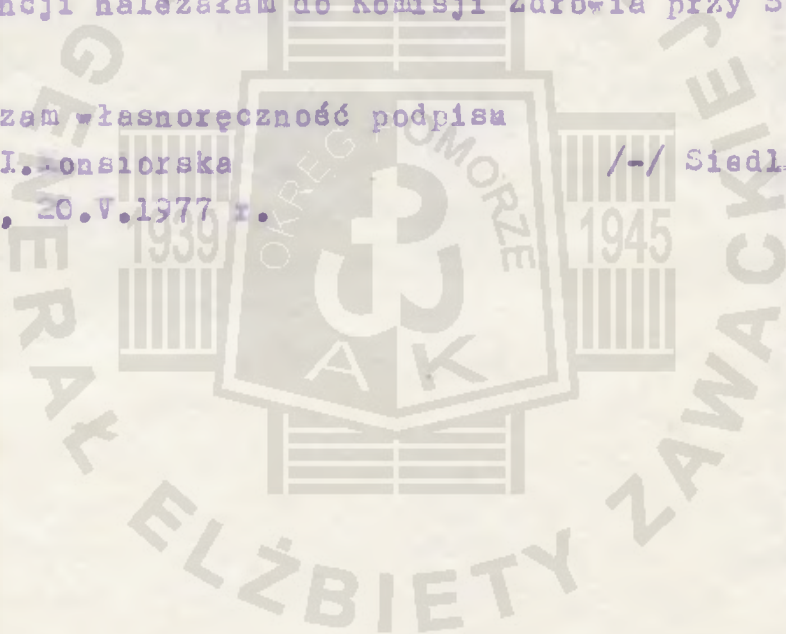
Od 25 lat jestem członkiem Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Posiadam I i II stopień specjalizacji oraz ukończoną W.U.M.L. Należę do kadry szkolącej w czasie praktyk studenckich. W poprzedniej kadencji należałam do Komisji Zdrowia przy Starym Mieście w Poznaniu.

Stwierdzam własnoręczność podpisu

/-/ I. Kosińska

/-/ Siedlewska

Hydgoszcz, 20.V.1977 r.



SCHEMAT RELACJI

- a/ członka konspiracji
- b/ o niezującym członku konspiracji

I. DANE OSOBNE

*Siedlewska Urszula Jadwiga zd. Mroz*

- 1/. Nazwisko, imiona, u kobiet nazwisko panieńskie.
- 2/. Data i miejsce urodzenie / w przypadku wsi - powiat w/g ówczesnego podziału administracyjnego *1.3.X.1921 - Bydgoszcz*
- 3/. Imiona rodziców, nazwisko panieńskie matki, zawód rodziców, ewentualne informacje o aktywności zawodowej i społecznej rodziców. *Antoni, Zofia z Kamińskich - Kupiec od 1918r hurt tytoniu polycja*
- 4/. Obecny adres / z telefonem *1.61-657 Poznań Bydgoszcz tel. 203-668*

II. DANE ŚRODOWISKOWE

*Lic. Hum. - matura 1947. Akad. Med. Wydz. Farmac. absolut. we Wrocławiu - dypl. w Poznaniu*

- 1/. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ukończenia *1954r*
- 2/. Przebieg pracy zawodowej i ewentualna działalność społeczna do 1 września 1939 r. *Asystentka do P.W.K. - przeszkolona w VII 1939 na obozie w Brzeszowie k. Vorka pałac K. Piela*
- 3/. Stosunek do służby wojskowej w 1939 r. / u kobiet: czy posiadała przygotowanie do obrony kraju - jakie? *nie dotyczy tylko brzożony oznakę strzelecką*

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZESNIOWEJ 1939 r.

Przydział, stopień wojskowy, funkcja, udział w walkach lub w obronie cywilnej, informacja o odniesionych ranach, ewentualne awanse i odznaczenia / z detami /, informacja o pobycie w niewoli. *nie dotyczy. Od 12.1939 o kultura miesiacy - Apteka Centralna a sekcja wojny i do VIII 1939 Apteka przy Pl. Teatralnym*

IV. PRÓBNY ŻYCIORYS OKUPACYJNY

*Rodzice nie podpisali listy ob. niemieckich. Matka zarabkowała szyciem. Wysłiedzeni*  
Miejsce zamieszkania, stosunki rodzinne, praca zarobkowa, środki utrzymania, udział w samopomocy społecznej, doznane represje.

V. DZIAŁALNOŚĆ KONSPIRACYJNA

- 1/. Data i okoliczności wstąpienia do organizacji konspiracyjnej / jakiej? /, pseudonim /y/. *1.03.1943, zaproszona przez Marię Białą ps. Magda Regina przy ps. pseudonim Beata w Bydż - ul. Pomorska*
- 2/. Kto, gdzie i w jakich okolicznościach odbierał przysięgę.
- 3/. Przydział /y/ organizacyjny. *Toczniak Magdy - Reginy, uczestnik kursu i pracy w WSK - Inspektorat Okr. Pomorski*  
Nazwa i kryptonim komórki, daty przynależności, i pseudonimy

bezpośredniego przełożonego - *Magda Regina (Maria Biała)* 10

historia bo zw. Osiwca i tytoniu (przejść) z Kolesi deklaram i sprzedaję

z punkty: Apteka Dworcowa/Sienkiewicza Centralna, na Okolu  
(obrotu), na Świdkowej (nie parzystej ulicy), Hanka (Kolanizycki)  
data w Apt. przy Pl. Teatralnym, jako "Leszek Budy" odbierał "Baski"  
czyli bron. Kuba (Kryzaniak) Maćki dostawał prace Kłosa wykonywał  
4 fotografie. Dostawał demokrasztachanych, wyrzucił z nosami  
bezpośredniego przełożonego i dowódców, nazwiska i pseudonimy innych  
członków komórki i ich ewentualnie obecne adresy, opis funkcji  
komórki, jej liczebność, adresy kontaktowe i meliny.

I/46  
KID

4. Przebieg osobistej służby.

Funkcje, wykonywane zadania, odbyte przeszkolenia, udział w akcjach,  
adresy konspiracyjne: własne i inne znane, uzyskane odznaczenia  
i swanse. *leki i opatrunki przygotowywałam do transportu do lasu  
bron i przechowywałam w aptece, do portu do taboru przez*

5. Aresztowania relatorów, członków rodziny i znajomych. *Arrestacja - cała  
tasma*  
Data, miejsce, okoliczności, dane o ewentualnym procesie i o pobycie  
w więzieniach lub obozach, ewentualne ucieczki lub ich próby. *nie dotyczy*

I. DANE O EWENTUALNYM UCZESTNICTWIE CZŁONKÓW RODZINY W KONSPIRACJI *czy?*

Czy rodzice, matka/mąż/, bracia, siostry, dzieci brali udział w jakiej-  
kolwiek działalności konspiracyjnej lub w samopomocy społecznej. Jeśli  
tak, to krótki opis tej działalności. *nie dotyczy*

VII. OKRES POKUPACYJNY

Krótki życiorys powojenny z uwzględnieniem dalszego kształcenia się,  
pracy zawodowej i działalności społecznej. *od 1952 r. do 1979 r. praca w aptece  
w Rybniku Kalka na ście lat 4. kierowniczka apteki (Członek S.D.), członek klubu C.F. Re-  
wony przy "Cefarmia" Poznań - jestem p-pot.*

VIII. DOUMENTACJA

1. Posiadane dokumenty i pamiątki z okresu okupacji i działalności  
konspiracyjnej; fotografie własne i członków konspiracji.
2. Dokumenty i fotografie przedokupacyjne dotyczące służby wojskowej  
i przeszkolenia wojskowego.

Załącznik: fotografie z okresu II wojny

Data

29 XII 1987r.

Podpis

Stillerka

teczka ...

Biogram Urszuli Siedlewskiej z d. Mróz, pseud. "Bolesława"

9

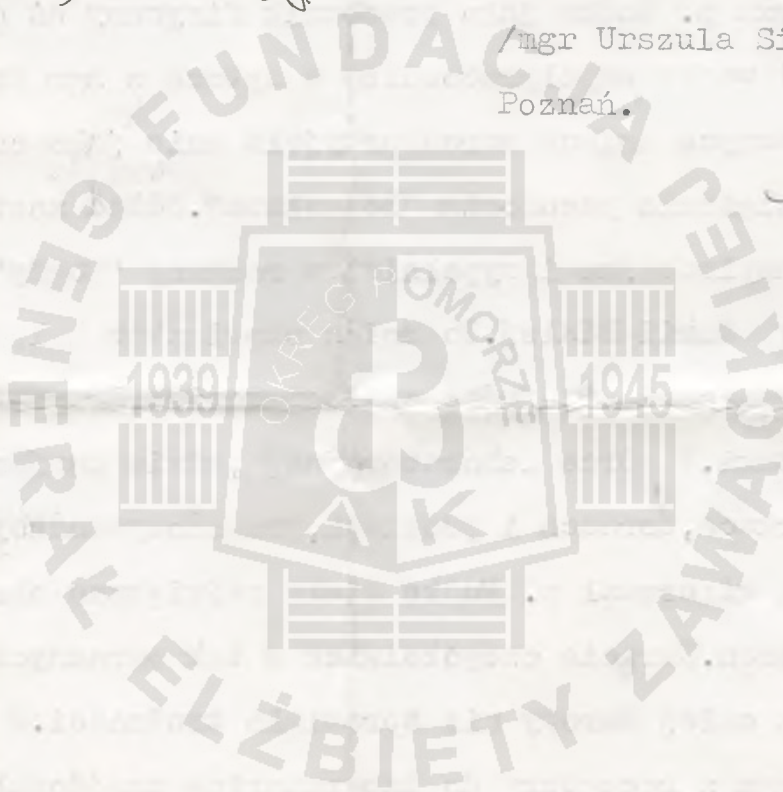
Urodziłam się 3.10.1921r. w Bydgoszczy. Rodzice moi to Zofia z Kamińskich i Antoni Mrozowie. W chwili wybuchu wojny w 1939r. byłam uczennicą liceum humanistycznego Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum i Liceum m. Bydgoszczy, w którym ukończyłam szkołę podstawową i gimnazjum. W roku 1938/39 zapisałam się do P.W.K. istniejącej przy mojej szkole. W lipcu 1939r. byłam na obozie P.W.K. w Brzostowiek. Miasteczka/pow. Wyrzysk/. W pierwszych miesiącach wojny pracowałam początkowo w Aptece Centralnej, a po kilku miesiącach w Aptece przy pl. Teatralnym u tego samego aptekarza p. Rudke jako pracownik fizyczny aż do końca wojny. Od pierwszych dni wojny współpracowałam w aptece z mgr Marią Białą, która w 1943 r. w pierwszych dniach marca przyjęła mnie jako członka A.K., nadając mi po zaprzysiężeniu pseudonim "Bolesława". Odtąd zostałam wtajemniczona w sprawy konspiracyjne i wypełniałam rozkazy "Magdy"- "Reginy"-takie były pseudonimy Marii Białej. Do moich obowiązków należała opieka nad 2 górkami znajdującymi się -jedną w laboratorium, druga- nad przejściowym korytarzem apteki. W górze laboratoryjnej, gdzie znajdowały się duże zapasy ziół w workach, torbach i puszkach, przechowywana była broń /"Baški"/. Apteka, którą kierował p. Rudke miała największe obroty w tzw. Gau Danzig-Westpreussen. Ukrycie czegokolwiek w tak ogromnych zapasach ziół sprawdzanych z całej Europy nie sprawiało trudności. W górze w korytarzu przejściowym z receptury do laboratorium znajdowały się sanitaria i niektóre chemikalia. Przechowywaliśmy tam karty żywnościowe, pieczętki, dowody osobiste/Kennkarty/, różne druki. Do moich obowiązków należało również przygotowywanie apteczek dla partyzantów znajdujących się w pobliskich lasach tucholskich, roznaoszenie żywności do rodzin, których członkowie byli aresztowani, roznoszenie meldunków, ułatwianie nawiązywania kontaktów, które umożliwiły dotarcie do osób aresztowanych, ułatwianie uzyskiwania leków przez polskie rodziny, pilotowanie osób przybywających z innych miast na zebrania, dostarczanie do lasów np. białoczerwonych opasek nawiązanych na taśmach/ w fabryce Feibranta był nasz człowiek, który przewo-

ził różne ~~pr~~transporty, zaopatrywanie jeńców w żywność w lagrach. 10

Po wojnie ukończyłam Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, wyszłam za mąż. Mam dwoje dzieci. Od 1952r. do 1980 pracowałam w aptekach "Cefarmu" w Poznaniu, w tym 15 lat na stanowisku zastępcy kierownika. Dwa lata pracowałam społecznie w aptece ~~le~~ków-darów. Byłam członkiem "Solidarności" do czasu przejścia na emeryturę ~~mar~~ do IX.81.

Poznań, dnia 6. IX 1992

/mgr Urszula Siedlewska/  
Poznań.



## Wspomnienia z okupacji Urszuli Mróz-Siedlewskiej

Bydgoszcz - moje miasto, w czasie okupacji niemieckiej przydzielone zostało do Rzeszy. Oznaczało to między innymi, że obowiązującym językiem był język niemiecki. Za jedno słowo polskie wywożono do obozów koncentracyjnych, do więzienia. Mimo takich układów i na tych terenach istniała praca konspiracyjna w większości w ZWZ - AK. W pracy tej nie małą rolę odegrali farmaceuci, którzy działania swe najczęściej rozwijali na terenie aptek. Apteka, w której pracowałam jako pracownik fizyczny położona była w centrum miasta. Do 1939r. właścicielem tej apteki był mgr Klabecki, który szczególnie polecał ziołolecznictwo, ale w sprzedaży miał również chemioterapeutyki i leki recepturowe.

Od 1940r. aptekę przejął Niemiec - aptekarz dyplomowany Rudke, przyjaciel najbardziej odpowiedzialnego farmaceuty w okręgu gdańskim - Purela. Taka protekcja przyczyniła się do tego, że nasza apteka otrzymywała ogromne ilości leków, specyfików i surowców do ich produkcji. Dysponowaliśmy zapasami spirytusu, masła kakaowego, oliwy z oliwek i ziół. Apteka była bardzo rozległa, posiadała dwa wejścia, dużą oficynę, dwie górki, recepturę, magazyny, laboratorium, dwa biura i garaż. Sprzyjało to zorganizowaniu pracy konspiracyjnej, było odpowiednim terenem naszych działań. Organizatorką konspiracji na terenie naszej apteki była mgr farm. Maria Biała, pseudonim „Magda”, „Regina”. Urodzona w 1911r. na Podolu już przed wybuchem wojny posiadała dyplom. Początkowo pełniła funkcję komendantki Wojskowej Służby Kobiet garnizonu Bydgoszcz, a później inspektoratu bydgoskiego AK. Cała rodzina Marii zaangażowana była w pracę konspiracyjną, dwie siostry dyplomowane farmaceutki, jedna z dyplomem Akademii Wychowania Fizycznego, brat - student trzeciego roku politechniki oraz rodzice, którzy często zapraszali na posiłki Francuzów pracujących w pobliskiej fabryce broni - w Brahnau. Brat Marii - Leszek (pseudonim Jakub) oraz dwaj jego przyjaciele (Kuba i Michał) regularnie kontaktowali się z partyzantami z Borów Tucholskich, przewożąc broń, leki i opatrunki. Od piątku do poniedziałku były dni pełne napięć. „Magda” tykała proszki uspokajające czekając na sygnał, że akcja szczęśliwie zakończona i chłopcy znajdują się na swych stanowiskach pracy w fabryce broni. W tych działaniach ogromną rolę spełniała nasza apteka. W laboratorium i w korytarzu znajdowały się dwie górki. Jedna z zapasami ziół umieszczonych w workach, torbach i kartonach, druga z artykułami gumowymi, woskami, opatrunkami, wśród których przechowywane były pieczątki, dowody osobiste, fotografie, karty żywnościowe. Do moich obowiązków należało utrzymanie porządku na tych górkach. Kiedyś gdy porządkowałam górkę z ziołami w wielkim kapeluszu z gazety na głowie, przechodził przez laboratorium aptekarz Rudke, zainteresował się moją osobą i ziołami. Postawił nogę na pierwszym stopniu drabinki i miał zamiar wspiąć się na górę. W tej podziemi wyrosła „Magda”. Opowiadała coś bardzo ciekawego, a przede wszystkim czarowała swymi pięknymi oczami. Równocześnie Rudkego poproszono do telefonu i niebezpieczeństwo minęło. Codziennie straszyla nas księgowa, szara eminencja apteki. Kilka razy w ciągu dnia powtarzała „Ktoś rozmawiał po polsku. Jeszcze raz usłyszę i zamelduję to.”

Jeden raz w tygodniu chodziliśmy na kurs pierwszej pomocy w gabinecie niemieckiego lekarza, którego asystentką była Wera, nasz człowiek. Gdy lekarz skończył przyjmowanie chorych kilka naszych dziewcząt kolejno wchodziło do gabinetu na fachową lekcję udzielania pierwszej pomocy.

Najsmutniejsze były święta. Składanie życzeń odbywało się w piwnicy, łyzy cisnęły się do oczu, silniejsze jednak były słowa przysięgi AK - owskiej. Wobec tych słów nie wolno było pozwolić sobie na łyzy. I tak wierząc w zwycięstwo przeżywałyśmy dzień za dniem. W podwójnych dnach

\*które stanowiły dobrą osłonę do przechowywania broni.

naszych torebek, oraz w różnych częściach garderoby wносиłyśmy opatrunki i leki. W sklepie mięsny kupowałyśmy na kartki mięso i wędliny, by zaopatrzyć rodziny aresztowanych. Pilotowałyśmy delegacje, które przyjeżdżały do naszego miasta na zebrania. Sygnałem bywały gałązki świerku i hasło umowne. Przenosiłyśmy truciznę, którą niekiedy musieli zażywać aresztowani AK - owcy, aby w czasie ciężkich przesłuchań nie wydać kolegów. Wejściem kuchennym wydawałyśmy leki i żywności niedostępne dla Polaków.

Ufałyśmy słowom naszego najświętszego motto - słowa kolekty Mszy św. poświęconej Najświętszej Marii Pannie, Królowej Korony Polskiej: "Wszchemogący Boże, który ku obronie narodu naszego przedziwną nam pomoc w błogosławionej Marii Pannie ustanowiłeś, spraw obyśmy taką pomocą wsparci, walcząc w życiu zwycięstwo nad wrogiem osiągnąć zdołali".



# Refleksje

13

z okazji 60-tej rocznicy napadów  
Niemiec hitlerowskich na Polskę

---

W głębokiej zadumie spędzamy nie  
jeden wieczór wracając myślami  
do tamtych lat.

Miałam wtedy siedemnaście lat i  
przebywałam z moją Mamą na Pol-  
nyspie Helskim. Korzystając z pięknej  
pogody chodziłam z Mamą na plażę, gdzie  
było mnóstwo kolorowych parasolek, graj-  
dolek i wieńców. Atmosfera była  
beztroska. Wśród znajomych słychać  
było przyjemne rozmowy, miłe powitania -  
„pani profesorowo”, „pani doktorowo” - i  
innych. Młodzi ludzie witali się ścis-  
kając sobie rękę popularnym powitaniem  
„ed morza do morza”, wyrażając tym  
sensem swój optymizm.

Jeżeli dokładnie zapamiętałam pojawienie się  
policjanta u ostatniego dnia sierpnia  
1939 r. na naszej plaży.

Ów policjant informował przez tubę:  
„niebo się nie wywraca, ale dla was-  
zego bezpieczeństwa radzi się opuścić” 16



Родился.

Wśród wyprzedzających natychmiast powstała panika i wszyscy pośpiesznie opuszczali placę, zabierając do torby mokre kostiumy i nagrane parasolki.

My też szybko spakowaliśmy swoje rzeczy i z bagażem dotarliśmy na dworzec w Łodzi.

Na dworcu było tłoczno i wszystko się kotłowało.

Za kilka godzin rozpocznie się miana wojna.

Setki książek, novel i pamiętników wydano na temat tej wojny sriatowej.

Starsze pokolenie pamięta dobrze tragedię drugiej wojny sriatowej.

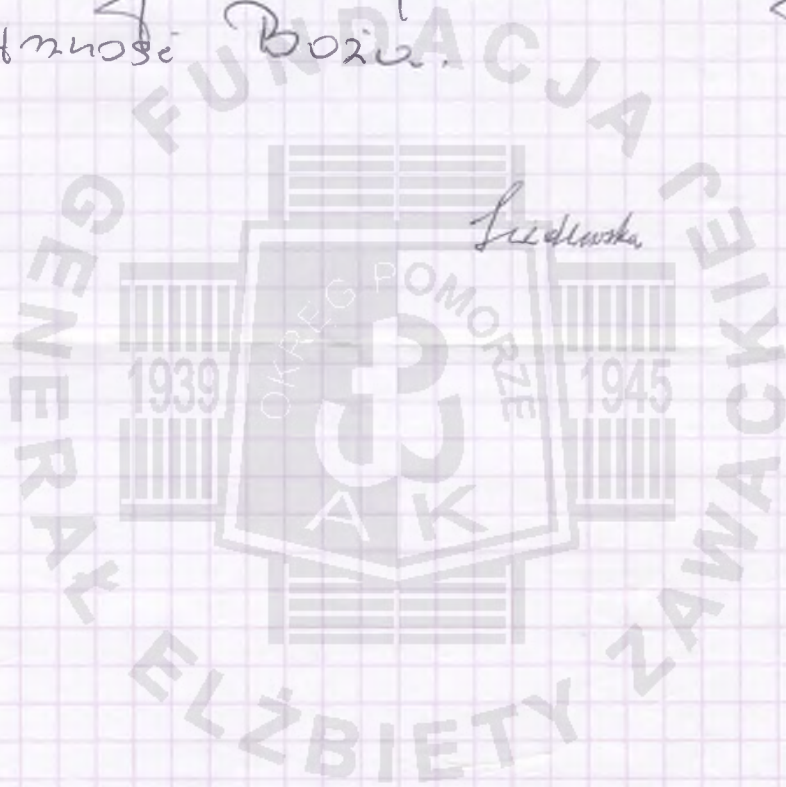
Miliony osób wzięły w niej udział, na przetrzebieniach, w więzieniach i obozach zagłady.

A teraz - po sześćdziesięciu latach - pojawiło się nowe pokolenie, które urosem i innymi, ubrane w ciemne garnitury z nowoczesną, ciężką skórą tworzą nową grupę "Business - menów". Oni też stanowią wielką większość.

Obok nich przetrwała sekta coraz częściej

wychodzą z ukrycia, miosze z sobą  
grozi nowy metod wychowawczy.

A my stajemy się i o by nasze  
cierpienie i przesilenie dla "naszej Ojczyzny"  
w tym nowy pokolenia" nie  
były zapomniane. Cenna i potężna  
wiedza w tym szeregu do lat Jan Paweł II  
i Opatności Bożo.



Szczecin 29 maja 1998 v

1/3. Inne materiały dokumentacyjne - Dział Urzędowy:

1. "Arkusze ewidencyjne" - Dział b. Łobniery AK,  
Somolyn, kopia oryg.

k. 1 s. 1-2



Kopia

ARKUSZ EWIDENCYJNY

Mroz

Nazwisko i imię Siedlewska Urszula  
 drukowane Nhonsp. AK Łączniczka, m. porucznik, od 1946 p-pot rez (studium, Wydz. Farmac)  
 stopień  
 data urodzenia 3. X. 1921  
 Nazwisko panięnskie mężatki Mroz  
 Imiona rodziców Zofia Antoni  
 Używane pseudonimy i w jakich okresach Bolesława I III 1943 - 15. I. 1945  
 Data wstąpienia SZP, ZWZ A.K. lub organizacji podporządkowanej Armii Krajowej AK - WSK 1. III 1943 - 15. I. 1945  
 Data zaprzysiężenia, przez kogo i w jakich okolicznościach przez Marię Justynę Białą ps. Magda, Regina - 1943 r. (procentujemy razem w aptece)  
 Nazwa organizacji, komórki do której wszedł z dokładnym określeniem miejsca tej komórki w hierarchii organizacyjnej n.p.  
 Okręg, Rejon, Inspektorat, Obwód, Placówka, Oddział, Dywizja, Pułk itp. Z.W.Z. - Armia Krajowa Inspektorat Okręgu Pomorze - An - WSK garnizon Bydgoszcz  
 Uzyskane stopnie wojskowe powojnie na P.M. Wydz. Farmac p-pot rez.  
 Przebieg służby wojskowej według poniższej tabeli:

Czasokres od - do	Nazwa komórki Oddziału	Pełniona funkcja
<u>1. III 1943 - 15. I. 1945</u>	<u>AK. Okr. Pomorze - WSK</u>	<u>Łączniczka m. porucznik</u>
<u>po 1946 r.</u>		<u>p-pot rez (P.M. - Wydz. Farmacji w Warszawie)</u>

Czy wnosil o weryfikacje, kiedy i w jakiej Komisji Weryfikacyjnej  
Nie

Wzrost Mroz Siedlewska ps Bolesława, przydział rezerwy (stanik WSK garn. Bydgoszcz, zweryfikowane przez Komitet WSK insp Bydgoszcz Marię Białą, Magdę figurującą w zbiorach pomorskich pod sygn. K 434 co posiadać 20 XII 88 z Zawiesz. kpt. P.M. 20

Jeśli zweryfikowany podać nr leg. zaświadczenia weryfikacyjnego, nazwę komisji i datę zaświadczenia .....

Czy otrzymał legitymację krajową A.K., jeśli tak - podać nr leg. i datę wystawienia. **NIE. Posiadam.** .....

Czy otrzymał Medal Wojska, podać nr leg. i datę ..... **Nie. Posiadam.** .....

Obecny adres **Urszula Siedlewska 61-657 Poznań ul. Pasieka nr. 21/2**

ŻYCIORYS

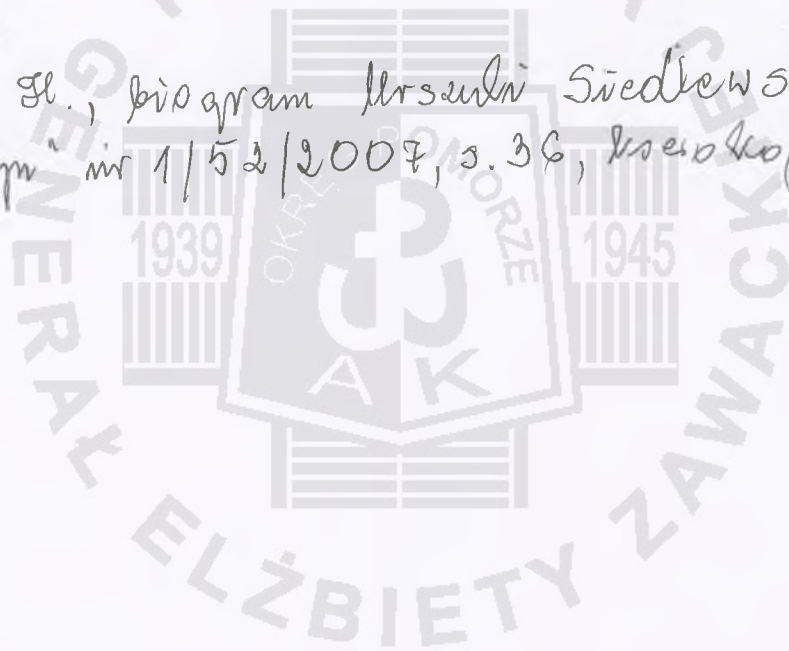
Podać poniżej życiorys ze szczególnym uwzględnieniem służby w A.K. przydziały, akcje bojowe, osoby, pseudonimy, które wspólnie z petentem służyły w A.K.

Urodziłam się **3 X 1921 r**

w Bydgoszczy. Rodzicami moimi są: Zofia z Kamińskich i Antoni Mrozowie. Szkołę podstawową ukończyłam w Żelaznym Katolickim Gimn. Humanistycznym i w tej samej szkole kontynuowałam dalszą naukę - do kl. I Licealnej. Wojna przerwała mi zdanie matury. Od pierwszych miesięcy okupacji pracowałam wraz z mgr M. róg Białą w Aptece Centralnej w Bydgoszczy <sup>z jejako prac. przyznany</sup> a w ostatnich miesiącach zostałyśmy obie przeniesione do Apteki przy Pl. Teatralnym w Bydgoszczy - ul. Marsz. Focha 10 gdzie i pracowałyśmy do końca wojny. W marcu 1943 r. zostałam zwerbowana do pracy w WK - WSK i przez Marię Białą - ps. Magda, Regina zaprzyjęta na przyjmując ps. Bolesława Pełniłam funkcję Izowniczkę oraz miałam pod opieką 2 magazyny konspiracyjne, znajdujące się na terenie apteki. Jeden z magazynów był przeznaczony na magazynowanie siół w które apteka była jako tak, która miała największy obrót w t. zw. <sup>mag. z doskonał. i bezpieczn.</sup> "Kamary" i w tym to magazynie przechowywaliśmy broń ("Baski" i "Barbary"). W drugim magazynie gdzie były leki, opatrunki, my przechrzywałam nasze konspiracyjne piweczki, dowody osobiste, Karty żywnościowe i. Broń dostarczał Jakub, brat Reginy (Leszek Biały) fotografu i dowody osobiste Leszku Krajczanowski (Kuba) a Michał ("Schulka") wmaglował się w lesie "Tęże Kuba do ja Kuba, Jakub do Michała - oto ich pieśń, ich symbol, i z pronicznością ki do piere Jakub dawał znak siostrom ze stróż "do tego syg - mału Tyketa zawsze proszaki uspokajające. Również z ma ps. a aptece pracowała Helena Hubericka z d. Kolaniczak ps. Hanka." Prace codziennie kontaktowałyśmy się z osobami z innych aptek (maldunki trzecienny, sp. Tytus, w Kerm - taktach z Gestapo pomagał p. Bentkowski - on prowadził Karty na "Gestapo". Po wojnie ukończyłam wydz. farmac. A.M. rozpdziłam we Wrocławiu a dyplom otrzymałam w Poznaniu (okres służby 1952 r - 1947 r) (okres służby przyjmują kierownice <sup>San. mag. i. Serka gosp. para psop</sup> 21).

II. Materiały uzupełniające relacje - Droź Urszula:

1. Stawiejewska - Marcinkowska H., biogram Droź Urszuli sam. Siedlewskiej, [w:] Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945, pod red. Stawiejewskiej - Marcinkowskiej H. i Zawackiej Z., Toruń 1994, z. 1, s. 150, kserokop. k. 1 s. 1
2. Biogram hr. Siedlewskiej autorstwa Iwoli Hanny Dulskiej sam. Nowicka, napis kop. k. 1 s. 2
3. Nowicka H., biogram Urszuli Siedlewskiej, "Biuletyn" nr 1/52/2007, s. 36, kserokop. k. 1 s. 3





**Mróz Urszula zam. Siedlewska ps. "Bolesława"** (1921-....), referentka WSK i magazynierka działu sanitarnego Garn. AK Bydgoszcz.

Ur. 3 X 1921 r. w Bydgoszczy, córka kupca Antoniego i Zofii z d. Kamińskiej. Do wybuchu wojny była uczennicą Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy. Należała do szkolnego hufca PWK.

W pierwszych miesiącach wojny pracowała jako pracownica fizyczna w Aptece Centralnej w Bydgoszczy, a następnie do końca wojny w wielkiej aptece przy Placu Teatralnym. Do służby konspiracyjnej została zaprzysiężona w marcu 1943 r. przez Marię Białą ps. "Magda", kierowniczkę Referatu WSK Garn. AK Bydgoszcz, z którą pracowała w obu aptekach. Do jej zadań należała opieka nad schowkami, znajdującymi

się w ogromnych magazynach ziół, które apteka ta rozprawdzała po całym Gau Danzig-Westpreussen. W schowkach tych przechowywana była broń, lekarstwa, chemikalia, karty żywnościowe, pieczątki, różnego rodzaju druki. Mrozówna przygotowywała również apteczki i opaski biało-czerwone na okres "Burzy" dla partyzantów z Borów Tucholskich.

Po wojnie ukończyła Wydz. Farmacji na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1952-1980 pracowała w różnych aptekach w Poznaniu. Od 1980 r. na emeryturze.

AP AK, T.: Biała M., Cierniak-Schmidt I., Mróz-Siedlewska U.

Hanna Maciejewska-Marcinkowska

Słow. biografisiny  
konspiracji pomorskiej 1939-1945,  
pod red. H. Maciejewskiej - Marcinkowskiej  
i G. Zawackiej, Wyd. PA PAK, t. V,  
Toruń 1994, s. 1.

Dnia 10. czerwca 2006 r. odeszła "na wieczną wartę" por. mgr Urszula Siedlewska z d. Bróz ps. "Bolesława", magazynierka działu sanitarnego Garnizonu AK Bydgoszcz.

Urodzona 3.10.1921 r. w Bydgoszczy jako córka kupca Antoniego i Zofii z d. Kamińskiej. Do wybuchu wojny uczęszczała do Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy. Należała do szkolnego hańca PWK.

Juz w pierwszych dniach wojny została zatrudniona jako pracownica fizyczna w Aptece Centralnej w Bydgoszczy, a następnie ,do końca wojny, w wielkiej aptece przy pl. Teatralnym. Do pracy konspiracyjnej została zaprzysiężona w marcu 1943 r. przez Marię Białą ps. "Magda", kierowniczkę referatu WSK Garnizonu AK Bydgoszcz., z którą pracowała w obydwu aptekach. Do zadań "Bolesławę" należała opieka nad schowkami znajdującymi się w ogromnych magazynach ziół, które apteka rozprawadzała po całym Gau Danzig Westpreussen. W schowkach tych, razem z Marią Białą, przechowywały broń, lekarstwa, chemikalia, karty żywnościowe, pieczętki, różnego rodzaju druki. "Bolesława" przygotowywała również apteczki i opaski biało-czerwone na okres "Burzy" dla partyzantów w Borach Tucholskich.

Po wojnie ukończyła Wydział Farmacji na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1952 r. wyszła za mąż za Bogdana Siedlewskiego. Miała dwoje dzieci: córkę Hannę i syna Andrzeja. Pracę zawodową podjęła w 1952 r. w Poznaniu. Pracowała w różnych aptekach do 1980 r. t.j. do emerytury.

W 1990 r, wstąpiła do SZŻAK w Poznaniu i należała do Środowiska "Pomnik", skupiającego żołnierzy AK z Okręgu Pomorze. Włączyła się do pracy społecznej jako współredaktorka kroniki "Środowiska".

Została odznaczona Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego odznaką "Polska Swemu Obrońcy", "Odznaką Pamiątkową Okręgu Pomorskiego Otrzymała prawo do zaszczytnego tytułu "Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny" i awans na porucznika Wojska Polskiego.

Została pochowana z Honorami wojskowymi na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Hanna Nowicka

*Hanna Nowicka*

*Omyłk. w k. osobowej Hanny Dubskiej  
K: 167/167 Pom. - Imp. Brod. (zam. Nowicko)  
zet. do Wstn z 25.08.2006*



3  
"Bimletym" FIA PAK nr 1/52/2007  
s. 36

Odeszli od nas



Dnia 10 VI 2006 r. zmarła w Poznaniu **URSZULA SIEDLECKA** z d. Mróz, ps. „Bolesława”, członkini sekcji sanitarnej WSK Garnizonu AK Bydgoszcz. Urodziła się w Bydgoszczy 3 X 1921 r. i w tym mieście uczęszczała do Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego, aktywnie angażując się w działalność Hufca Szkolnego PWK. Od pierwszych dni okupacji była zatrudniona w bydgoskich aptekach na stanowisku pracownika fizycznego, początkowo w aptece przy ul. Gdańskiej 91, później przy pl. Teatralnym. Do konspiracji została zaprzysiężona w marcu 1943 r. przez Marię Białą, wówczas referentkę WSK Garnizonu AK Bydgoszcz. Do zadań „Bolesławy” należała m.in. opieka nad schowkami, w których przechowywana była broń, lekarstwa, chemikalia, nielegalnie zdobywane karty żywnościowe, dokumenty i pieczętki potrzebne do wyrabiania dokumentów. Schowki znajdowały się w magazynach ziół na zapleczach aptek. Przygotowywane zestawy leków, nielegalne dokumenty, broń i wykonywane przez „Bolesławę” białoczerwone opaski przekazywane były do oddziałów partyzanckich w Borach Tucholskich. Po wojnie ukończyła wydział farmacji i pracowała w aptekach na terenie Poznania do czasu przejścia na emeryturę w 1980 r. W 1990 r. wstąpiła do Światowego Związku Żołnierzy AK w Poznaniu i aktywnie włączyła się do pracy społecznej jako współredaktorka kroniki Środowiska Pomorskiego. Uehonorowana wieloma odznaczeniami i tytułem „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

Hanna Nowicka

III/5. Materiały imne: Artykuł Mrzula:

1. Wiersz Mrzuli Artykuł - Siedleckiej o Marii Białej ("Magolice"), oryg. rękopis + rękopis kopia k. 3 s. 1-5



Wiersz Urszuli Mróz-Siedlarskiej o Mamie Basi

Okupacyjne dni w Bydgoszczy.....<sup>1</sup>

Miasto w swastykach.....

Megafony nadają.....

Za 1 polskie słowo - Gestapo

W środku miasta nasza apteka

Pracują w niej Polki

Niewiele lat mają,

W oczach upór i wiara

Bez i smutek

Apteka choć germańskie godło ma

Jest jedna z placówek żołnierskiej FK.

W nocy Magda dysuruje

A w aptece szałonu zebranie

W "Laborce" pod sufitem górką z zapasami

Tam w torbach i w workach ziota

A wśród tych worków "Baski"

Takie to imię polskiej dziewczyny

Noszą sztućce, karabinki i karabiny

Te mniejsze w rogach na baczności stoją,

Wysmarowane wazeliną

Jak czyste dziewczyna z radością mącą

mach, otulone.  
dla komu przeznaczone!  
wywaja pod Lipsz i Tymiankiem  
ow rózy i pod Tymiankiem  
a przewioz, je do borów Tucholskich  
głóć miejsce dla innych i s<sup>1</sup> polskich  
niez specyfikacji  
puchnie ziołami.

drugi strych na leki  
i tu też po drabimie  
lba i cera flawa, \* sole do  
"lewatyw gruski

ch \* prupychane zyn-  
ioze karty, nasze stemple  
ajne puozki  
sza choć swastyki, ma  
z placówek żołnierszy FK.  
biera dla Michała leki  
asy biało - czerwone

To ~~na czas~~ gdy usłysza  
kówecki dajcie ogień  
A w Stolicy wszystko <sup>już</sup>  
rozpal  
Hocznik wyjmujcie

- gryp

"Nie czekaj zostanę  
może spadnę gdy  
godzi" - może...

Okupacyjne dni w Bydgoszczy .....

Miasto w swastykach . . . . .

Megafony nadają . . . . .

Za jedno polskie słowo - Gestapo

W śródmieściu nasza apteka

Pracują w niej Polki

Niewiele lat mają

W oczach upór i wiara

Ale i smutek

Apteka choć germańskie gedke ma

Jest jedną z placówek żołnierzy AK.

W nocy Magda dyżuruje

W aptece sztabu zebranie

W "laborce" pod sufitem górka z zapasami

Tam w torbach i w workach zioła

W wśród tych worków "Baśki"

Takie to imię polskiej dziewczyny

Noszą sztucery, karabinki i karabiny

Te mniejsze w regach na baczność stoją

Wysmarowane wazeliną

Jak czysta dziewczyna z radosną miną

W pokrowcach otulone

Dobrze wiedzą komu przeznaczonej

Inne spoczywają pod lipą i rumiankiem

Wśród owoców róży i pod tymiankiem

Jakub i Kuba przewiozą je do Berów Tucholskich

I zrobi się miejsce dla innych "Baś" polakich

Apteka pachnie specyfikami

Nalewką i pachnie ziołami

Jest tu jeszcze drugi strych na leki

Wchodzi się tu też po drabinie

Tu "cera alba" i "cera flara", sole i do lewatyw gruszki

A wśród nich poupychane żywnościowe karty, nasze stemple  
i tajne puszki

./.

I apteka nasza choć swastykę ma  
 Jest jedną z placówek żełnierzy AK  
 Łącznik zabiera dla Michała leki  
 I pasy biało-czerwone  
 To gdy usłyszemy sygnał "Pędkóveczki dajcie ognia. . ."  
 A w stolicy wszystko już będzie rozpalone  
 Łącznik wyjmie kartkę gryps  
 " Nie czekaj zostanę w borze  
 może wpadnę gdy się rozpedodzi - może ..... ?



IV/ K O R E S P O N D E N C J A : *Wzrost Urszuli*

- list Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 13 XI 1987 r  
str.1-2 , k.1 /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 18 XII 1987 r  
str. 3,k.1 /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 18 22 XI 1988r  
str.4 , k.1 /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 15 VII 1989 r.  
str.5-5a, k.1 /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 3 IX 1989 r.  
str. 5b -5bc /rękopis/ k.1
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 28 I 1990 r.  
str. 6, k.1 /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 22 IV 1990 r.  
str. 7-8 ,k.1 /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 8 III 1992 r.  
str. 9-10 ,k.1/ /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 7 IV 1992 r.  
str .11 - 12 , k.1/ /rękopis/
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z 12 VII 1992 r.  
str. 13-16 , k.2 /rękopis/
- List prof. E. Zawackiej do Urszuli Siedlewskiej /kopia rękopisu/  
str. 17 , k.1
- List Urszuli Siedlewskiej do prof. E. Zawackiej z maja 1999 r.  
str. 18, k.1
- list F A P A K /Marty Czyżak/ do Urszuli Siedlewskiej z 17 VI 1999r  
str. 19 k. 1 , z dopiskiem Elżbiety Zawackiej

14/19

Toruń, 17. 06. 1999 r.

**MEMORIAŁ**  
General Marii Wittek

Ldc. 1345/WSK/99

Pani Urszula Siedlewska

Poznań

Szanowna Pani !

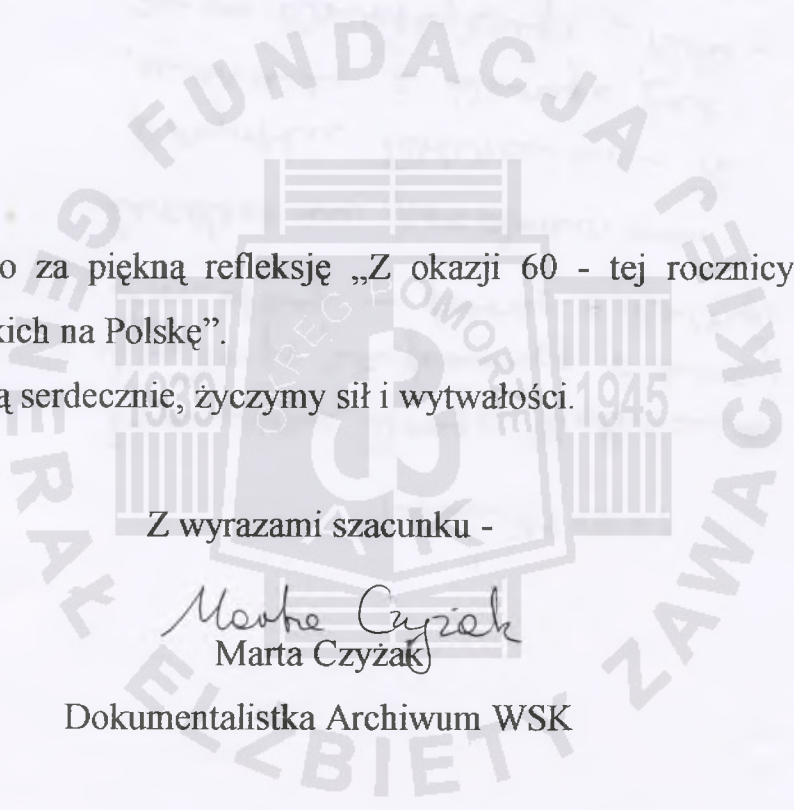
Dziękujemy bardzo za piękną refleksję „Z okazji 60 - tej rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę”.

Pozdrawiamy Panią serdecznie, życzymy sił i wytrwałości.

Z wyrazami szacunku -

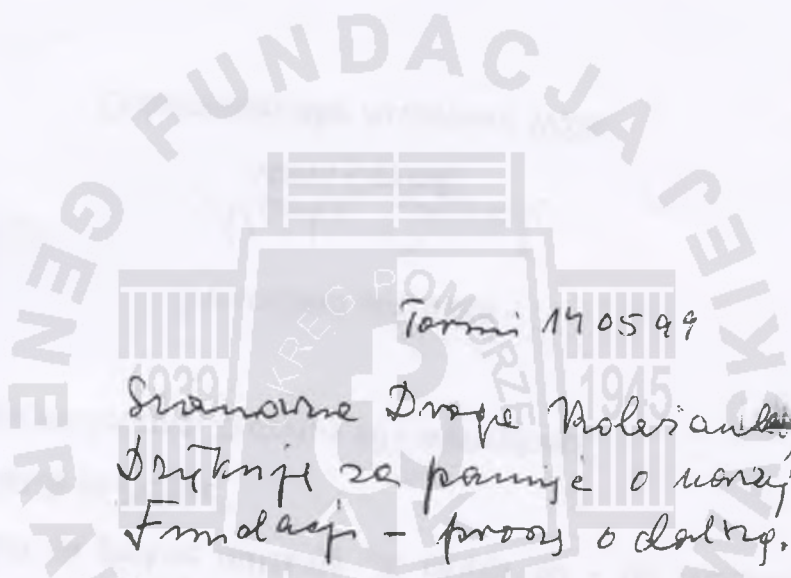
*Marta Czyżak*  
Marta Czyżak

Dokumentalistka Archiwum WSK



verte!





Termin 14 05 99

Szanowne Drogie Kolejanki  
Dziękuję za pamięć o naszej  
Fundacji - proszę o dalsze

serdecznie pozdrawiam  
Kolejanki - Po-  
morsanki z Wąsów tak  
żywo działającej "Pala-  
en". Życzę polepszenia  
zdrowia

Elżbieta Janicka

Wpłynęło dnia 4.06

Licz. 12.25 / WSK / PP D.k.l.

Poznań



14/18

Kochana Pani  
Profesor

Poznań - maj 1999

Droga Zoo!

Przedro dziękuję za kilka smutnych stów - drogi  
dla mnie pamiętkę. Przykro mi bo nie mogę  
wykonać prośby Pani Profesor, choruję na parkinson -  
izm z dwójmą drżeniem kończym i to psuje całą  
prawę rękę. Na spacer 1x w tygodniu wyprawia -  
dzają mnie 2 osoby w tym mój młody syn.

List do Pani Profesor pisałam sama, więc listy  
nie bardzo wychodzą. Pragnę jeszcze raz podziękować  
kobie za wszystko co Pani wyrobiła dla sprawy

naszej Ojczyzny, pragnę życzyć dobrego zdrowia i sił do  
pracy oraz wszelkiej pomyślności i szóstym

Przedmianicie

Wrszula Miś-Siedlerka Bolesława

Leona Sielkowska ul 2d Lenin

ulica Bydgoska

IV/12

Jermi,

12 sierpnia 92

17

Kochane „Bolistaw”;

Dziękuję serdecznie za tak miły list (dopiero teraz po powrocie z urlopu go otrzymałam)

Szczerze nie mogę mię jako fragment o PWK; b. proszę napisać, jak przedstawia się Pan strona pierwszej i jakie są dalsze PWK Bydgoscy. We wrześniu nie my wreszcie ukazał książkę o PWK wydane przez KUL (od dwóch lat leży w redakcji) Dlaczego Pan strona, że obojętne w VII 39 w Biurostowu k. Nakła przygotowywał do konspiracyj - czy była o tym tam mowa?

Dziękuję za fragment francuski do biografii Lenka Bialego. Bardzo proszę napisać o Matku i Nowaku podać <sup>Hannu</sup> <sup>Hamme</sup> <sup>Hamme</sup> <sup>Hamme</sup> „Iskrie”, niech ona Panie zastąpi w zbiorach o nich dalsze - aż do Pan wyzdrowiecia. Daje się b. potrzebne.

Pani własny biograf me pojsi do druku w Tęści „Stowiska Konspiracyj pomorskiej”. Proszę, niech Pan go sobie napisze i zgłaszony instruktor, który proszę przekazać dalej „Iskrie” (Poznań 21 sierpnia 1992 tel 67-22-12)

Bardzo serdecznie pozdrawiam

Elżbieta Zawacka

14/153.

Treći problem to dalsze materiały dowodo-  
we z pracy konspiracyjnej w czasie oku-  
pacji. Nie wiem czy znana są szczegóły  
z pracy konspiracyjnej s.p. dr. Bernarda  
Małki zam. w czasie okupacji w Bydgosz-  
czy na Szederowie (aktualnie zona s.p.  
dr. M. mieszkaj w Poznaniu - Usiata  
Poa Lipami - dawn Os. Nr. Paszarnika  
- nr 7.F.) Staraliśmy się dostarczyć druki  
przez siostrę s.s. zmarłego, niestety matron  
kał nie życzy sobie wracać do tych wydarzeń  
To powiadała siostra p. M. wiem że dom  
tej rodziny był punktem w którym przecho-  
wywano zbiegłych jeńców, więźniów a dła-  
niaj jeszcze niektórzy utrzymują kontakt.  
Dруги druk przekazali p. Nowak - żonie  
po zmarłym s.p. mgr. Tadeuszu Nowaku  
P-ni Os. Przyjaźni 13 F. P. Nowak oświad-  
czyła że druk wypisał wraz z synem  
i przesłała na adres p. Jozent.  
(pochodził z Inowrocławia)

17/16

Najmowniej przeproszam za formę  
mejs listu. Nie wychodzę z domu.  
Korzystam z uprzejmości domowicz-  
ków zabieganych, zapracowanych.

Koncząc najserdeczniej pozdrawiam  
Kochaną Panią Docent oraz całą  
Zespół z Panią Współpracującą. Dziękuję  
za ogromny wkład pracy poświęconej  
dla zachowania dawnych historycznych  
A.K. Pozostaję z żółciwym pozdrowieniem

Urszula Świdłowska

pl.3. Proletkawa.

(nieodwołalne i nieodwracalne)

3.08.92 Bydgoszcz 1.  
721/A/92 Poznań 12.VII.92

Kochana Pani Docent! 12/13

Dysponuję czasem - jestem uwięziona  
w domu, przyplatała mi się Osteoporoza,  
sama nie wychodzę. Postawowi-  
łam więc kilka problemów przekazać  
p. Docent ma piśmienn.

Mój rozprawy nam od okresu najob-  
leglejszego. Rok 1939 lipiec. Obóz  
P.W.K. w Brastowie k. Nakła. Odey-  
rał chyba wielką rolę, przygotował  
do pracy w konspiracji. Nie oskarżysz  
w sprawie Topielec. Zachowały się do  
zdjęcia z których 2 przesyłam. Nie  
pamiętam nazwiska komendantki  
pamiętam p. Trobnowiczową którą wi-  
zytowała nasz obóz, również gościli  
u nas przedstawiciele okolicznej arysto-  
kracji, właściciele ziemscy m. i. p.

L. ... /A/92 /Budy 1Y/  
Poznań 7. IV. 1992 r. M

Kochana Pani Dorot!

Ogromnie się cieszyłam z list  
Pani otrzymać przed wyjazdem  
do zakupionego gdańskie spotkanie się  
z córką i jej rodziną. Pobyt mój  
zakończy się po Świętach. Bardzo  
dziękuję za powierzenie mi zastępcy-  
wej funkcji Pełnomocnika Fundacji  
W miarę moich możliwości będę  
się starała wywiązać z zadaniem.

Tasćcinie to już rozpoczyna  
działanie. W mojej Parafii  
✓ miejska p. <sup>Novak</sup> ~~Novak~~, około 2 lata  
temu zmarł jej mąż którego widy-  
wałam na naszych zjazdach

o Forumie. Czy Pani Docent posiada  
sprawozdania z Jego działalności

- aduje się z w składowych Zbiorach  
miał. Jeżeli nie to postaram się

namierzyć kontakt z siostrą s.p. szwajce -  
go, dać tej Pani formularz  
na podstawie którego mogłaby ona

zrealizować, Jego pracy w Komisji  
wzgl. przesłać do Fundacji Arch. P. R. K.  
na ręce Pani Docent.

Z kolei jest druga osoba, zapomniała -  
na u niej niedługo, mam jednak  
kontakt z siostrą s.p. szwajce oraz

z Jego siostrą, rodzinną tu mieszkającą.  
w Bydgoszczy. Te 2 kontakty narazem  
postaram się namierzyć jeszce przed  
moim wyjazdem, wynik podam po

11/12  
moim powrocie.

Trudno przewidzieć jakie będą wy-  
niki. Kończąc jeszcze raz złożyć  
kochanej Pani Docent zdrowych

i przyjemnych świąt, Pani Docent  
ostatniemu sposobowi tak efektywnie  
pracującemu dla dobra przyszłych  
pokoleń (wspomnie Bieleckich i Kojacki  
w których wyjąta jest praca I-K odcin)  
Pozesyłam muw. serdeczności

Ursula Siedlerka  
(-Bolesława-)

P. R. K. (Karpiniński) (Karpiniński)  
H. M. (Karpiniński) (Karpiniński)



Tylko wyórone  
tutaj wyobrazie przedmiotów

Polskiej p. Odbudowy, L. di. 350/A/92

Poznaniu 8. III. 1992 r.

odpowiedzi na  
Bzd. 1/13/92

Kochana Pani Dorota!  
Szanowny Pani Profesorze!

19/9

6. III. b. t. zaproszenie przez kol. Hanis, Nowicką  
szczęśliwie na kolejnym spotkaniu członków  
„Poznania”. Biegnąc i przyjeżdżając spędziły  
my czas omawiając sprawy bieżące naszego  
zespołu, m. i. sprawę pamiętek z okresu na-  
szej pracy w konspiracji St. k.-owskiej. Niestety  
pamiętek nie ma zbyt wiele. Ja pozwalałam sobie  
przebrać naprawdę naszą pracę na terenie  
apteki, która w okresie międzywojennym na-  
leżała do mgr. Kłabeckiego - Apteki przy Pl.  
Teatrównym. Tutaj przez okres okupacji  
pracowała Marysia Bracha, Hela Kolarszyk i ja  
- nasza trójka to robotnicze St. k. Myślę że  
moje opowiadanie może w krótkim wierszu  
równie światło na to co robiliśmy w pracy  
konspiracyjnej i będzie w pierwszym stopniu  
pamiętką dla następnych pokoleń.

Życzę Kochanej Pani Docent i Panu Profe-  
sorowi dużo sukcesów w pracy a z okazji  
zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy  
dobrego wypoczynku w najlepszym zdrowiu,  
ścisłej <sup>dużej</sup> Siostrze, radości a szczególnie tego aby  
uciszyły się wiatry które koniecznie chcą  
przewrócić okręt którym jest nasza Ojczyzna  
Staje przed nami postać ks. Piotra Skargi  
- będący dobrej myśli.

Kończąc a żółnierskim pozdrowieniem

Fiidlerska - ps. Bolesława

Okupacja w Bydgoszczy.

14/10

Miasto w swastykach.

Megafony nadają...

za jedno polskie słowo Gestapo

W śródmieściu nasza apteka

Pracują tu Polki

Niewiele lat mają

W oczach łpót i łez.

He i smutek...

Apteka choć germańskie godło ma  
jest jedyną z placówek zotumaczy AK.

W nocny Magda dyskuruje

(= Maria Białka)

A w aptece srtabu zebranie.

W "labonie" pod sufitem gotka zapasowa

Taru w torbach i w workach ziota.

A wśród nich "Baski"

Takie i inne polskiej dalcowryny

Noszą satucery, karabinki, karabiny

Te małe w rogach oparte stoja

Wszystkie wyszurawane wazeliną

Jak krysta dalcowryny z radosny ruiną

Papierami, torbami otulone

Dobrze wiedzą, komu przesnaczone  
Inne spoczywają pod lipą kwiatem i rumiankiem <sup>pod</sup>  
Wśród róż i owoców i pod tymiankiem  
A nieraz gdy drzewiecki są uchylone  
„Baske” zerkają na lewą stronę  
Tam w drugiej górze wśród aptecznych samentów  
Stos kart żywnościowych, sterylizacji, fotografii  
Ogromne zadania spełniają  
Całe rodziny polskie odrywają  
Srebrne wyjazdy swoje umożliwić  
A tak doskonale ze swego zadaniem  
A prowadzą uciami, prowadzą aptekę, królują „motto”  
Pamiętaj Polaku że jesteś w niewoli  
„I pracuj dla uciuma powoli.”

---

Mineło tyle lat .....  
My AK-owcy staliśmy się wyspą, wokół darów świat  
Tempo, chaos, silne uderzenia  
Ludzie przetrząsali, bez wytknięcia  
Nieraz łona wokół bagna, meliana  
Z nami nasze standardy  
Próg - honor i Ojczyzna

„Bolesław”

Poznań 22. IV. 90<sup>r.</sup>

Kochana, Droga  
Pani Docent!

113/Pow/95

Na ostatnim naszym spot-  
kaniu w Bydgoszczy otrzy-  
małam zażyczenie aukcie-  
ry, którą wypełnitam pre-  
syłając na ręce Pani Docent.  
Z ogromną radością, dumą  
i wdzięcznością zawiadamiam  
Pani, że otrzymałam z Londy-  
nu Krzyż Broni Krajowej oraz  
Medal Nojska. 14. V. wyjadę  
właśnie do Londynu gdzie  
mieszka z swoją rodziną moja  
córka, wrócę do Polski po 3 mie-  
siącach. Przesyłam Pani

401  
Bocent najserdeczniejsze <sup>IV/8</sup>  
podziwiania a przede wszystkim  
życzą dwoje najlepszego zdro-  
wia i sił do wspaniałej,  
twórczej pracy jakiej wam  
dla następnych pokoleń

Pozostajcie wyrasami  
najgłębszego szacunku  
i miłości

Siedlewska

(-)

Siedlewska Ursula podit  
z domu Mroz

P. MK02 - Bydł.

Lodz 30/90 Pam IV/6  
bez odpłatności

Kochana Pani Docent!

Wtairnie wrocitam z Saccatorium  
nie przesyłam opinione  
zyczenia z okazji 1990r.

Zdrowia, wszelkiej pomyślno-  
ści a przede wszystkim Pań  
Opieki na każdy dzień!

W grudniu bytyśmy z Krystyną  
Samborą (Wilesek) na opra-  
tku naszego zespołu w Bydł-  
goszczy, przesyłam Panu  
duzo wzruszających chwil.

Zasytam drogą Pani Docent  
noc serdeczności

Urszula Siolkencka  
- Bolesława -

Przełam 28. I 1990r.

Poznań 3. IX 1989 r. d. arz. 92/Pom

IV/56

Kochana Pani Docent!

Pięknie dziękuję za list Pani Docent.

Z dniem <sup>jego</sup> otrzymania natychmiast  
umówiłam się z p. Dr. D.

Moje okupacyjne wspomnienia  
napisane były "na kolanie" i du-  
zo tam błędów rytmicznych i s.  
n. p. "Apteka nasza choć swastyka,  
ma ... " a nie "Apteka ..."

"Łącznik wyjmie kartkę - gryps"  
a nie "Łącznik wyjmie kartkę -  
-gryps" <sup>"Pod kwiatem liść - a nie liść"</sup> Jeżeli to miało być  
deklamowane to osoba dek-  
lamująca musiałaby to "osz-  
lifować"



Bardzo żałuję że nie będę <sup>1v/5bc</sup>  
mogła być na akademii 28.6.44  
- moji dzieci oczekują gości  
z daleka i prosto wyjadę  
w tym czasie na wakacje  
aby stworzyć dla ich gości  
lepsze warunki, już myśląc  
temu opłacam je teraz.

P. Doktor W. rozumował z temem  
na temat wpisu do St. Z. Stk.  
i wszystko uzgodniłismy.

Kwiecień bardzo serdecznie  
pozdrowiam Pana Dorotę  
i wszystkich żołnierzy powrot. w.

Ursula Bróz-Lied

P. S. W Aptek przy ul. Kórnickiej  
nie pracuję od czasu przejścia  
na emeryturę.

Lodz 74/Pom Poznań 15. VII 1989r. 14/5

Kochana Pani Ewent!

Zbliżająca się rocznica wybuchu II Wojny i to 50-letnia rocznica szczególnie nasstraja nas i tak bardzo wyraznie przybliża nam tragiczne przeżycia minionych lat. Przez cały okres okupacji pracowałam z Mariusią Piatą, często o niej myślałam i uszanowaniu i podziwem dla jej odwagi, dla jej ofiarnej pracy, dla jej odwagi. Napisałam w nieudolnych słowach kilka wspomnień z naszych wspólnych przeżyć, gdybym była muzykiem, kompozytorem założyłabym muzykę do tego, niestety nie posiadam tych radości więc piszę tylko słowa. Ponadto nam uśmiecha

14/5a  
zapytanie. Wystatam moie rok  
reimu 1 fotografij z dawnych  
lat a wraz z fotografij, wy-  
petnione obruki, wystatam  
to na adres Klubu, Kolezanka  
Krzyszna Szulcowa po wizycie u p. Doc  
przekazata mi<sup>po</sup> ze jestem proszona  
o przeslanie 1 zdjcia z okresu II wojny  
- wobec tego na rece p. Docent  
przesyłam 1 fotografij.

Konieczn list z tytonia moim  
sprawom za ktore prosz mi wyba-  
cayc zasytam Kochanej Pani  
najserdeczniejsze podrozenia  
wraz z zyczeniem moilwie  
najlepszego zdrowia. Równocześnie  
dziękuj za ogromne poświęcanie  
sie Pani Docent naszej wspolnej  
sprawie Łasz wyraz gębokiego  
szacunku i sympatii Ulroula  
(Polerowa) Jiedu

W piśmie 245/88 Poczta 22.XI.1988 22

Droga Pani Docent ! 18/4

Bardzo dziękuję za druki, legity-  
mację oraz list za który szczerze  
nie dziękuję. Z okazji zbliżających  
się Świąt Bożego Narodzenia prze-  
syłam dla Pani Kochana Pani  
Docent oraz dla osób z Panią  
współpracujących najserdeczniejsze  
życzenia zdrowych, spokojnych  
i miłych Dni Narodzenia Pańskiego  
a w Nowym Roku wielkiego zasobu  
sił i doskonałego zdrowia do  
dalej twórczej pracy

- deklaracja do Klubu  
zap. - obywat. art. w. Łódź  
o Lenin Bratyn  
- podanie o K I K z Londyn  
Łódź 20. XI 88

podanie o K I K napisy 0 I 89  
Bratyn

27/88 22  
21

do teorii u Mroz-Siedlewskiej

rel Młodzi Urzędka  
Poznań 18. XII 1943

Droga Pani Docent!

W związku z śmiercią s. p. mł. Ma-  
ria Bratej napisanemu krótkie  
wspomnienie z okresu okupacji  
- przeznaczony do opłace od pierw-  
szych do ostatnich dni II wojny.  
Siostrze Magdzy przesyłam ten artykuł  
na ręce Pani Docent. Wyrażam  
my dobre życzenia po Nowym Roku.  
Proszymy najserdeczniej o wy-  
nie zdrowych, Przyjemnych  
Spis 4

Siódma Urzędka  
Młodzi rel

13. XI. 1987

ML 434 K 148/2

1/4

Szanowna i Bardzo Bliska  
Sereni Mamo, Pani Docent!

11 listopada strajkowała  
odaukaż AK - skg znacznego  
numerem 207 bez legity-  
macji, a ruzc wykluczajaca  
miedziarosc' reprezentowacis  
ty. Polcoso suu na rze.  
Gani presentai streszczene  
opisu nuy pracy kouspina-  
ryjney w czasie okupacy  
Opiz od 1 I. 1943r do 15. 7. 1945r

zaproszona przez rugi. Mary  
Bialy (pseud. Regina, Magda)  
- komendantka WSK Inspektorat  
okręgu Pomorza Aracowatau  
w Zpkece przy Pl. Teatralnym  
w Bydgoszczy jako Polebana,  
wybetajacya Jorkay, Magdy

Mary P. Bialy



W Obszarnej naszej aptece posiadającej  
dwa sklepy, Spidruię, dwie gotki -  
skotki rozrządzający, nie tylko terenie  
nasz 7k-g szałafatalski. Wajary, karg  
rolę odległych starie gotki, które n. uick-  
to'nych dadelucach uazypa sy "ban-  
lacham" Praca nasza obsewawata "teren  
nasze, tego przedmiescia, siggata ar  
po Pory, Duchobakie, daki, opatkuuki,  
karty bypnoiscione, pieczatki, dawa  
swelate, brwi oto "to szym dyspoko.  
wadypny skinyrzig i daly prze-  
karlysc. Najwiskore i majcystore  
tradypoty Gmikaaynodyny, jakubo-  
ni, kioły pliatat 2 Klubq z Michu-  
Tem. Pbiacho ja "memontane  
uuelolunki, pilofowatau owby pray-  
jednie (np. stopa pray tokewolofnile  
2 gatogakg s'wretke - nionowieruiku awa-  
Krem i hasten), zapatrywatane woda-  
ny awentowanyeh w letki s'wawnos'  
do pinu f' idemieckich (up. Fiebromdt)  
zawonitani s' psekawatare - nasze,  
mim odowickowi - "Stowar" n. p. Zarzyc  
biato chemorych opack, a zarzyc  
ocay i nury nastawione bytya  
to kwyatko co dziatosy p'ekoto.  
5to Istrenzenie nej pracy konopi-

19/2  
nacyny. datqrom wyprawy 95, 60  
kiego praciniku Awra z set-  
dekarum zofuenskim  
porobruwum s' 2 kary  
Izumiem Garii Docentkomy-  
pudajacych w aktualnyie  
peniciele s'wtoadam Traj-  
serdecamijsze zyczenia Adro-  
nia i Kshelkiy Touygowosci  
sreneyllue zad petubej satp-  
Fakch, ze Zofuiewski Trawa  
Kie chwale Ojczyny nie po-  
medt na lekarze.

Polestawa

Lickiewska Ursula

z. oc. KMa.  
61-657 Poznan

18X 87 wyprawy formularz  
mlacpi dla wyjednaniie  
37

T: 2: 434/434 Pom.

Bydgoszcz

Archiwum hrzeczna

Karty informacyjne

lc. 9



434/8. Białymost  
Siedlewska Koszule z d. Wrosz 1  
Grupa Boydq.

numianke w rel 208 Pam. W. Białej  
w rel. Gernah Schmitt

K416

ARCHIWUM  
Elżbiety Zawackiej  
poz. 434/P  
data wstępu 21.11.79

1.

2.

434/P.

3.

AK  
Bydgoszcz

4. Mróz Urszula 5, zd. Mróz  
obecnie Siedlewska

6.

7. Mróz

8. Antoni Zofia  
zd. Kamińska

9. ul. 3. 10. 1921r. Bydgoszcz

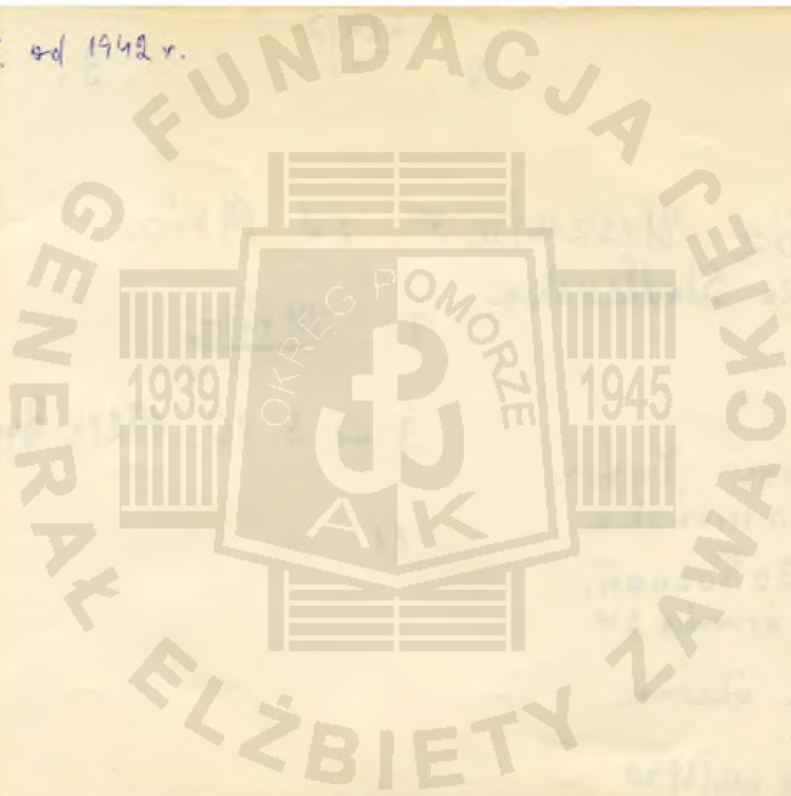
10. 63-030 Poznań.

11.

12. Rel. własna

KAH 416/18908

Do AK od 1942 r.



434/P.

AK  
Bydgoszcz

Siedlecka Urszula 2 d. Mroz

ps Bolesława

Łęczyńska

nr. 3-10-1921

adres Poznani - Paszka 23 21/2

K 446/

volz 207 m

R. 434/P.

Bozdep AK

Miroz - Súdlerka Kosule  
po Boleslawe

4

erstoulini bsk.

obatin girnada punibij pseshave w aptekach

206 art 3 Monarskiy

BYDGONIE  
AK 5

MROZ - SIEDLEWSKA URSULA

4 BRONISŁAWA, 4 BOLESŁAWA

Zob. APAK, INSP. BYDG. T.: KOLANCZYK H., ZGODZIŃSKA M.,  
BIAŁA M.,

Pamięć 5.2.1.1 Ośrodek Potulice 6  
+ MAR 02 MARI 14

20 VII 1876

3 VI 1942

Obiad w domu, dzień ogólny, wstanie  
Wydawnictwo 1946 nr. 93 str. 297

Mróz - Siedlowski Warszawa  
ps. "Bolesława"

Bydg. z  
WSK

Brata młodzi w akcji organizowa-  
nia środków farmaceutycznych

zob: Monitorskie J, Bydgoszcz komisji  
konspiracyjnej, [w:] "WTC" nr 50/1981  
-tenże prot. "CIV"

WSK.VI 101



HK8  
Bydgoszcz  
102

MROZ Urszula  
ps "Bolesława"

Urodz. 3.V.1921 r. w Bydgoszczy. Zaprzysiężona  
w marcu 1943 r. przez Marię Białą ps "Olga"  
kier. sekcji KSK Gure. HK Bydgoszcz. Do niej  
należała opieka nad schorzkami, o których pre-  
chowywane były broń, lekarstwa, chemikalia,  
pieczęta, różnego rodzaju druki.

Zob. Stownik Biogr. Towar. Pomorskiej  
Fundacja "Archiwum Pomorskie HK  
Joni" 1994 r. T. 1, s. 150.

URm/2001

Mroz Urszula

Bydgoszcz 9

K-434/434 Rm

Informacja dotycząca zadani konspiratorki będącej w  
stosunku sanitarnym.

Zob. Muszkiewicz „Uchwiat kobiet...” str 63  
maja magisterska, biblioteka FAPAK

31.VIII.2005 GK

MRÓZ Urszula

STANOWANE

